

Elżbieta Osewska*

Warszawa

WPROWADZENIE DZIECI W TAJEMNICĘ DUCHA ŚWIĘTEGO W ŚRODOWISKU RODZINNYM

Wprowadzenie w misterium chrześcijaństwa w wielokulturowym, zsekularyzowanym, postmodernistycznym społeczeństwie jest ważnym zagadnieniem katechetycznym, duszpasterskim, pastoralnym i edukacyjnym, któremu niełatwo sprostać. Utopijne wizje szczęścia, zaburzona hierarchia wartości, magiczne myślenie i kształtowanie człowieka niedojrzałego osobowo, łatwo przyjmującego ideologie ponowoczesności, nie sprzyjają chrześcijańskiemu wdrożeniu w rzeczywistość wiary¹. Stawiają one jednocześnie przed rodzicami, opiekunami, dziadkami, wychowawcami, nauczycielami i duszpasterzami wezwanie do ukazywania dzieciom i młodzieży autentycznych procesów inicjacji, rozwoju wiary i życia chrześcijańskiego. Wymienione trudności nabierają jeszcze większego znaczenia, kiedy rodzice, dziadkowie czy opiekunowie są w niewielkim stopniu

* **Elżbieta Osewska**, doktor teologii. Od 1990 do 1993 roku – wykładowca w centrach katechetycznych na terenie byłego ZSRR. W latach 1998–1999 naczelnik Wydziału do spraw Rodziny w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Od 1999 roku konsultant ds. nauczania religii w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Łomży. Wykładowca – adiunkt w Instytucie Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie (od 1995), prowadzi zajęcia w WSD i Instytucie Teologicznym w Łomży, Katolickim Uniwersytecie w Leuven, Centrum Pastoralno-Katechetycznym w Singapurze. Członek Europejskiej Ekipy Katechetycznej (EEC). Uczestnik i organizator wielu konferencji i kongresów katechetycznych w Polsce i za granicą. Główne obszary badań: katecheza rodzinna, katecheza dzieci w wieku przedszkolnym, dydaktyka katechezy, teologia małżeństwa i rodziny, polityka prorodzinna (kontakt z autorką: osewska@wp.pl).

¹ Por. D. Strinati, *An Introduction to Theories of Popular Culture*, London and New York 1995, s. 221–245; M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 14–42.

przygotowani do podejmowania działań katechetycznych w rodzinie². Dodatkowo zarówno instytucjonalni, jak i domowi katecheci, wdrażając dziecko w tajemnicę wiary, stają wobec rzeczywistości, która wykracza poza kategorie empiryczne i materialne. Wkraczają w ten sposób w misteryjny wymiar istnienia Boga, wymagający przyjęcia specyfiki poznania właściwej wierze³. Logika wiary kieruje się innymi zasadami niż logika poznania rzeczywistości materialnej. Dlatego warto nieustannie przypominać rodzicom i wychowawcom, że tajemnic wiary nie można w pełni wyjaśnić, lecz można je jedynie przybliżyć, przyprowadzić do nich, zanurzyć w nich⁴.

Jedną ze szczególnie trudnych do przybliżenia dzieciom tajemnic jest istnienie, obecność i działanie Trzeciej Osoby Boskiej – Ducha Świętego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje wiele obrazów i symboli oznaczających Ducha Świętego. Wśród są nich takie, jak: „żywa woda”, „namaszczenie olejem”, „pieczęć”, „ogień”, „obłok i światło”, „ręka”, „gołębicą” (por. KKK 694–701). Żaden z wymienionych znaków nie oddaje jednak w pełni tajemnicy Trzeciej Osoby Boskiej, a jedynie wskazuje na pewne jej aspekty. Powyższe symbole pomagają ludziom dorosłym, jednak ich literalne zastosowanie wobec dzieci raczej utrudnia im nawiązanie kontaktu z Duchem Świętym. Dziecko, które nie potrafi jeszcze ująć abstrakcyjnie proponowanych symboli, lecz operuje konkretami, pozostaje długo na etapie „rzecowego” pojmowania Trzeciej Osoby Boskiej. W celu uniknięcia fałszywej prezentacji Ducha Bożego potrzebne jest sięgnięcie do teologii przedstawiającej Ducha Świętego jako równego co do posiadanej władzy i godności Bogu Ojcu i Synowi, jak i pedagogiki religijnej oraz katechetyki, przedstawiających dynamizm wiary dziecka, jej założenia, uwarunkowania i sposoby wyrazu⁵.

Z tych m.in. powodów wydaje się słuszne podjęcie w niniejszym artykule refleksji nad katechetycznym wprowadzeniem w rodzinie przedszkolaków i dzieci w młodszym wieku szkolnym w misterium Ducha Świętego. Najpierw zostaną ukazane pierwsze doświadczenia dzieci i ich znaczenie w procesie katechetycznego przekazu tajemnicy Ducha Świętego. Następnie będą wskazane pierwsze rozmowy o Duchu Świętym, podejmowane przez rodziców, opiekunów i dziadków w domu rodzinnym, jako istotny element wprowadzania dzieci w tajemnicę Ducha Świętego. W ostatniej części zostaną zaprezentowane przykłady zaczerpnięte bezpośrednio z praktyki życia rodzinnego.

² Por. J. Stala, *Rola katechezy dorosłych w formacji katechetycznej rodziców*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002, s. 159–174.

³ Por. K. Misiaszek, *Katechetyczny przekaz dziecku tajemnicy Trójcy Świętej*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/km_tajemnica_trojcy.html (dostęp: 22 I 2008).

⁴ Por. E. Osewska, J. Stala, *W kierunku katechezy rodzinnej*, Kielce 2003, s. 15; Z. Marek, *Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*, Kraków 1996, s. 57–59.

⁵ Zob. szerzej: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992.

TROSKA O PIERWSZE DOŚWIADCZENIA RELIGIJNE DZIECKA

Większość pedagogów i katechetyków jest zgodna co do tego, że w otwieraniu dziecka na tajemnicę Ducha Świętego należy zrezygnować z czysto spekulatywnego prezentowania Ducha Świętego. Wykluczyć również trzeba prezentację o charakterze czysto teoretycznym, bez powiązań z konkretnymi doświadczeniami dziecka zarówno z najbliższego otoczenia rodzinnego, jak i życia społecznego, w którym ono uczestniczy. Szczególnym zadaniem członków rodziny jest raczej zespalanie, jednocześnie i łączenie powszednich, ludzkich doświadczeń z rzeczywistością wiary⁶. Konsekwentne umożliwienie dziecku pierwszych doświadczeń religijnych jest podstawowym etapem w poszukiwaniu i odkrywaniu Trzeciej Osoby Boskiej. Uznając osiągnięcia współczesnej psychologii rozwojowej i tendencje w zakresie pedagogiki religijnej oraz pedagogiki rodziny, pierwszym zadaniem chrześcijańskich rodziców winno być nie tyle przekazywanie treści katechizmowych, ile troska o zapewnienie dziecku pełnego miłości, zaufania, troski, przebaczenia i radości dzieciństwa⁷.

Aby odkryć Ducha Świętego, dziecko potrzebuje kontaktu z najbliższymi osobami, ponieważ – jako Osoba niewidzialna – nie jest On dostrzegalny na sposób fizyczny, lecz „oczyma wiary”. Dziecko początkowo odkrywa Boga w kontakcie z otoczeniem, zaś rozstrzygające stają się dla niego najbliższe emocjonalnie osoby, ich wizja i styl życia⁸. Szczególnie ważna jest obecność obojga rodziców, przy czym obecność każdego rodzica ma inne znaczenie. Matka pomaga dziecku w procesie tworzenia przez nie pozytywnego obrazu siebie, odczytania otaczającego świata, budowania pierwszego obrazu kobiecości, włączenia w rytm i porządek życia oraz interpretowania codziennych doświadczeń, wychowania modlitewnego, formacji liturgicznej i sakramentalnej, wychowania społeczno-moralnego i odkrywania życiowego powołania przez dzieci. Ojciec natomiast wnosi do procesu wychowania – oprócz swojego autorytetu i mocnego wpływu na formujący się obraz Boga – następujące wartości: wzmocnienie emocjonalne

⁶ Por. A. Bullen, *Happy Families*, Glasgow 1980; D. Curran, *In the Beginning there were the Parents*, Minneapolis 1978; D. Curran, *Family Prayer*, West Mystic 1979; F. Destang, *Drogi Królestwa*, Warszawa 1984; M. Eastman, *The Family Environment of Faith*, „Word in Life” 33,1 (1984), s. 3–7; J. Gallagher, *Guidelines*, Glasgow 1986; H. Geiger, *Co wyrosnie z naszych dzieci*, Warszawa 1979; G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988; M. Leist, *Pierwsze kroki ku Bogu*, Warszawa 1979; tenże, *Nie ma wiary bez doświadczenia*, Warszawa 1986; K. Leslie, *Faith and Little Children*, West Mystic 1990; Th. Martin, *Christian Family Values*, New York 1984; K. Murphy, *Family – Centered Catechesis: A Perspective*, „Chicago Studies” 29,1 (1990), s. 17–311; L. Walker, *All is Gift*, London 1987.

⁷ Por. E. Osewska, J. Stala, *W kierunku katechezy...*, s. 183–194.

⁸ Por. J. Wilk, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987, s. 94; H. Geiger, *Co wyrosnie...*, s. 7–12; Th. Martin, *Christian family...*, s. 98–138.

matki, wprowadzenie dziecka w rzeczywistość zewnętrzną, budowanie poczucia sprawiedliwości, ładu i dyscypliny, wychowanie ku wartościom, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, kreowanie pierwszego wzoru męskości. Na rozwój wiary dziecka wpływają również odniesienia rodziców do pozostałych dzieci, do innych osób, ale przede wszystkim wzajemnie do siebie. Miłość, szacunek, troska o siebie i harmonijna współpraca rodziców prowadzi do tworzenia fundamentów wychowania religijnego dziecka, gdyż mocniej niż słowa oddziałuje przykład życia rodziców. Rodzice dojrzały emocjonalnie, o właściwych postawach wychowawczych naturalnie zaspokajają elementarne potrzeby dziecka, do których należą potrzeba miłości, częstego kontaktu z rodzicami, przynależności, godności i szacunku, realizacji siebie. Zaspokojenie pierwszych potrzeb dziecka wpływa dodatkowo na formowanie jego osobowości i zdobywanie pozytywnych doświadczeń, które umożliwiają kształtowanie właściwego obrazu Boga i postawy otwartości chrześcijańskiej „ku” ludziom i światu⁹.

Wielu specjalistów uważa, iż codzienne, proste, zwyczajne kontakty z ojcem, matką, rodzeństwem, dziadkami i innymi bliskimi ludźmi stają się fundamentem do nawiązania kontaktu z dobrym, jednak niewidzialnym i niepojętym dla dziecka Bogiem. Prócz dobrych więzi osobowych z rodzicami i innymi znaczącymi emocjonalnie osobami wychowanie religijne w dzieciństwie polega na dostarczaniu dziecku doświadczeń, które pozornie nie mają nic wspólnego z doświadczeniami religijnymi, lecz są pomostem do wzrostu wiary. Ma to szczególne znaczenie współcześnie, kiedy dziecko wzrasta w sytuacji, w której środowisko zewnętrzne nie sprzyja jego rozwojowi religijnemu, bowiem prezentowana w mediach mieszanka magii i reklamy utrudnia dziecku rozróżnienie między światem bajkowym a realnym, rzeczywistym a nierzeczywistym, widzialnym a niewidzialnym, fikcji i realności¹⁰. Postawa i styl życia rodziców, dziadków czy opiekunów, którzy uznają Boga za rzeczywistość istniejącego, chociaż niedostrzegalnego, pozwala kilkuletniowi uwierzyć w Jego obecność i przybliżyć sobie to, co kiedyś będzie przeżywane twarzą w twarz, ale teraz pozostaje niedostrzegalne. Proces inicjacji do wiary posiada wiele wartości wychowawczych, przede wszystkim przez swoją wymowę egzystencjalną, przez swój charakter głębokiego doświadczenia, który daje gwarancję docierania do głębi. Jest jak proces uczenia się, w którym bardziej niż przekazanie wiedzy akcentuje się wprowadzenie w „tajemnicę”¹¹.

Ogromne znaczenie ma również tworzona w domu rodzinnym atmosfera ciepła, troski, opieki, życzliwości, szacunku, bezpieczeństwa, a równocześnie pewności, ładu, harmonii, porządku, gdyż to istotnie przyczynia się do wzbudzenia

⁹ Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 87–102.

¹⁰ Por. M. Dziewiecki, *Wychowanie...*, s. 96–113.

¹¹ Por. J. Stala, E. Osewska, *Fundamentalne podstawy i obszary katechezy rodzinnej*, Tarnów 2000, s. 87–101.

w dziecku zaufania do siebie, innych, świata i do Boga¹². Dopiero istnienie opisanej wyżej atmosfery i nasycenie jej treściami religijnymi, skieruje uwagę dziecka ku niewidzialnemu Bogu.

W kontekście powyższej uwagi niezbędne jest łączenie pozytywnego obrazu Boga tworzonych przez najbliższych, domowej atmosfery zaufania, miłości i troski, doświadczenia bycia zaakceptowanym i przyjętym z procesem dynamizmu rozwojowego wiary dziecka. Jedną ze znanych teorii rozwoju wiary jest teoria Jamesa Fowlera, który wyjaśnia etapy rozwoju religijnego człowieka. Według niego, w pierwszym etapie wiara jest raczej intuicyjno-projekcyjna. Kilkułatek, poznając rzeczywistość intuicyjnie i emocjonalnie, przenosi na Boga swój sposób rozumienia świata (antropomorfizm). Dlatego na tym etapie bardziej niż intelektualny znaczący jest wymiar emocjonalny formacji wiary. Stopniowo, około 6–8 roku życia, pojawia się zdolność myślenia w kategoriach operacji konkretnych. Dziecko jest wówczas zdolne nadać sens własnym doświadczeniom i dzielić je z innymi osobami. Nie jest jednak jeszcze zdolne wyjść poza własną historię i doświadczenia, aby zastanawiać się nad nimi i nadać im sens bardziej uniwersalny. Dopiero około 11–13 roku życia nabywa umiejętności myślenia abstrakcyjnego i koncepcyjnego, co pozwala mu zrekonstruować wcześniejsze doświadczenia i myśleć w kategoriach przyszłości¹³. Prezentowane przez Jamesa Fowlera trudności pozwalają podać wnioski katechetyczne związane z przekazywaniem prawdy o Duchu Świętym. Należy zrezygnować z prezentacji o charakterze czyisto teoretycznym, bez powiązań z konkretnymi doświadczeniami, lecz sięgając do pierwszych doświadczeń dziecka, w oparciu o nie rozpoczynać rozmowy o Trzeciej Osobie Boskiej¹⁴.

PIERWSZE ROZMOWY O DUCHU ŚWIĘTYM W ŚRODOWISKU RODZINNYM

Przekazywanie prawdy o Duchu Świętym domaga się kształtowania Jego prawdziwego obrazu. Najlepiej jest, gdy pierwsi katecheci ukazują Go takim, jakim Go sami widzą, w oparciu o własne doświadczenia i o prawdy wiary¹⁵. Decydującym kryterium w procesie przekazywania wiary jest wiarygodność. Jednak w procesie prezentowania Ducha Świętego sytuacja komplikuje się, gdyż wielu rodziców wykazuje znaczące braki, nie tylko w zakresie teologicznego rozumienia Ducha

¹² Por. E. Osewska, J. Stala, *W kierunku katechezy...*, s. 196–199.

¹³ Por. J.W. Fowler, *Stages of Faith. The Psychology of Human Development and the Quest for Meaning*, San Francisco 1981, s. 117–213; E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 136–139.

¹⁴ Por. P. Socha, *Teolog jako psycholog: koncepcja rozwoju wiary Jamesa W. Fowlera*, w: *Duchowy rozwój człowieka*, red. tenże, Kraków 2000, s. 165–189.

¹⁵ Por. Ch.H. Harris, *Todding to God*, „New Review” Autumn 1982, s. 36 n.

Świętego, ale także w osobistym odniesieniu do Niego. Idealnie byłoby, gdyby rodzice odwołali się do fragmentów Pisma Świętego, które są im bliskie i wraz z dzieckiem odkrywali je na nowo. Pismo Święte pozwala zaakceptować Ducha Świętego jako bezpośrednio związanego z Jezusem i z Ojcem. On jest blisko Jezusa i towarzyszy Mu we wszystkim. Między Duchem Świętym a Bogiem Ojcem także nie istnieje żadne „rozdwojenie”. Duch Boży jest ukazany jako ściśle zespolony z Ojcem. On jest początkiem i mocą życiodajną wszystkiego, co żyje¹⁶. Odwołanie się do Biblii pozwoli dziecku przyjąć rzeczywistość Boga, który nie jest ograniczony czasem, jako że był u jego początków, towarzyszył prorokom i ludziom oddanym Bogu, był z Jezusem, a teraz jest z dzieckiem i już na zawsze pozostanie z nim w bezpośrednim kontakcie. Taka perspektywa pomoże małemu dziecku w dostrzeganiu obecności Ducha Bożego w całej ziemskiej rzeczywistości, w każdym wydarzeniu codziennego życia¹⁷.

Ukazując Ducha Świętego w rodzinie chrześcijańskiej, nie można poprzestać na prezentowaniu Go w oderwaniu od pozostałych Osób Boskich – od Boga Ojca i Jezusa Chrystusa. Jednak w pierwszych wypowiedziach nie należy po prostu mówić o Jezusie i Duchu Świętym, używając typowych sformułowań katechizmowych, np. „Syn Boży nas zbawił, Duch Święty uświęca”, gdyż są one dla dziecka niezrozumiałe i puste, bo nie wiążą się z jego doświadczeniami¹⁸. Ważne, by rozmowy o Duchu Świętym zostały poprzedzone doświadczeniem dobrego Boga i Jego działania, a przede wszystkim Jezusa Chrystusa. W procesie otwierania dziecka na tajemnicę Ducha Bożego znaczącą rolę pełni osoba Jezusa. Kazimierz Misiaszek uważa, że za taką kolejnością rozmów na temat Osób Boskich przemawiają zarówno racje teologiczne, jak i biblijne, które wskazują, że Jezus jest drogą do zrozumienia Ojca i Ducha Świętego. Rodzice winni postawić w centrum swego przepowiadania osobę Jezusa Chrystusa¹⁹. Ostatecznie przecież Jezus swoim życiem i działalnością zbawczą objawił Boga Ojca, którego nikt nigdy nie widział. Podobnie jak katecheza apostołska, która miała za zadanie głosić Jezusa Chrystusa (Jego życie, odkupieńczą śmierć i zmartwychwstanie), tak rodzina chrześcijańska, żyjąc w zsekularyzowanym świecie, winna rozpocząć od wskazywania na Jezusa. Także ten sam Jezus mówi o Duchu Świętym, który zostanie dany wierzącym. To właśnie Duch sprawi, że uczniowie Jezusa dojdą do zrozumienia tajemnicy zbawienia w jej najgłębszych wymiarach. Będąc uosobieniem mądrości, siły, mocy,

¹⁶ Por. J. Szymik, *Więź miłości. Chrześcijańska nauka o Duchu Świętym*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/duch_sw_wiez.html (dostęp: 22 I 2008).

¹⁷ Por. A.E. Klich, *Otwieranie Biblii dzieciom w szkole podstawowej*, w: *Wychowanie dzieci w młodszy wieku szkolnym*, cz. II: *Wychowanie religijne i katecheza*, red. J. Stala, Tarnów 2006, s. 49–52.

¹⁸ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie dzieci od 2 do 6 lat na przykładzie parafii Podwyższenia Krzyża św. w Bargłowie* (mps), Lublin 1987, s. 16.

¹⁹ Por. K. Misiaszek, *Katechetyczny przekaz...* (dostęp: 22 I 2008).

pojawia się On nie jako anonimowa siła, ale Ktoś posyłany przez Syna, obecny w Kościele, czuwający nad jego trwaniem i rozwojem, inspirujący także człowieka do otwierania się, twórczości, przemiany i doskonalenia. Łatwiej dziecku wchodzić w tajemnicę istnienia i działania Ducha Świętego, gdy dowie się tego od Jezusa. Wtedy pozna Go jako dar Jezusa i Boga Ojca, na który oczekiwali uczniowie Pana. Odkryje, iż podobnie jak dla pierwszych chrześcijan spotkanie z Duchem Jezusa i Duchem Ojca jest umocnieniem, pogłębieniem kontaktu z nimi, a jednocześnie rozbudzeniem duchowym. Należy tylko bardzo uważnie prześledzić to, co o Duchu Świętym ma do powiedzenia Jezus i podzielić się tym z katechizowanymi²⁰.

Françoise Destang uważa natomiast, że mówienie o Duchu Świętym należy rozpoczynać nie tyle od dokładnego wyjaśniania, kim On jest, ile od przedstawiania Jego działania. Aktywność Ducha Świętego jest wyraźnie widoczna, kiedy człowiek modli się, słucha słów Jezusa i postępuje zgodnie z nimi. Kiedy zatem dziecko formułuje modlitwę, robi postępy w naśladowaniu Jezusa, można mu wskazywać na Ducha Świętego, wzbudzając w nim postawę wdzięczności za Jego obecność i pomoc. Stopniowo, gdy mały człowiek będzie oswajał się z bliskością Ducha Świętego i przyjmował Jego obecność, można wyjaśniać, iż Duch Święty to Ktoś, komu powierza nas Jezus i Bóg, nasz Ojciec, byśmy byli z Nim w zażyłości. Jesteśmy oddani właśnie Jemu, ponieważ bez Niego nie możemy żyć jak dzieci Boże, to znaczy nie możemy przynosić Bogu chwały, a braciom i siostram radości, pokoju i szczęścia²¹.

Dorośli chrześcijanie uznają Ducha Świętego za jedną z trzech Osób Boskich i raczej dobrze znają ujęte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* prawdy wiary dotyczące Ducha Świętego, dlatego niekiedy skłaniają dziecko do memoryzacji pojęć, nie troszcząc się o ich wyjaśnienie. Jednocześnie definicje dogmatyczne zaczerpnięte przez dorosłych z tradycyjnych katechizmów, zwłaszcza z zakresu chrystologii, sakramentologii, eschatologii i mariologii, są przez nich samych przyswajane tylko pamięciowo, bez głębszego zrozumienia²².

Mówienie o Duchu Świętym do kilkulatek w środowisku rodzinnym ma być poprawne, interesujące i bardzo oszczędne. Codzienne doświadczenia przynoszą wiele treści, które mogą być przedmiotem religijnej interpretacji. Rodzice mają nie tyle skłaniać dziecko do zapamiętania pojęć religijnych, ile raczej otwierać na głębię rzeczywistości, a przede wszystkim uczyć właściwego odczytywania i rozumienia rzeczywistości, by żyć nią zgodnie z planem Boga²³.

Najlepszą zasadą języka katechetycznego w rodzinie jest prawda, jasność i prostota. Nie wolno jednak, kierując się dostosowaniem przekazu do poziomu

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. F. Destang, *Drogi...*, s. 244–255.

²² Por. K. Misiaszek, *Katechetyczny przekaz...* (dostęp: 22 I 2008).

²³ Por. H. Geiger, *Co wyrośnie...*, s. 33 n.

małego dziecka, podawać mu żadnych informacji, które później trzeba by odwoływać. Jeżeli rodzice włączą w opowiadanie religijne nieprawdziwe treści, dziecko odrzuci nie tylko infantylny przekaz, ale także Boga, jako jeszcze jedną bajkę²⁴. Przybliżając rzeczywistość Ducha Świętego, nie należy śpieszyć się z używaniem trudnych pojęć. Trzeba również unikać ozdobników, czułościowości i infantyilizacji języka, lecz zwracać się do dziecka językiem prostym, prawidłowym, dość surowym, ale wyrazistym i zrozumiałym. Nowe słowo można wprowadzić, gdy dziecko już odkryło jakąś rzeczywistość chrześcijańską, tłumacząc niejasne sformułowania codziennym językiem rodziny²⁵.

Specyficzną cechą rozmów o Duchu Świętym w rodzinie jest ich okazjonalność. Słowo rodziców dociera do dziecka podczas powszednich czynności i wydarzeń. Może to być wspólna zabawa, spożywanie posiłków, kąpiele, spotkania z osobami z rodziny i spoza rodziny, czas zasypiania²⁶. Wydarzenia rodzinne będą niejednokrotnie w naturalny sposób dostarczać rodzicom tematów do zaprezentowania obecności i działania Ducha Świętego. Kiedy dziecko boi się czegoś, rodzice mogą przypomnieć sytuację przestraszonych apostołów zgromadzonych w Wieczerniku po śmierci Jezusa i wskazać, że to Duch Święty dał apostołom odwagę, moc i radość, aby mówili o Panu Jezusie wszystkim ludziom. Kiedy dziecko grymasi i nie chce uczestniczyć w modlitwie, warto przypomnieć, że Duch Święty sprawia, że każdy z nas może się modlić. Kiedy kilkulatek zrobił coś dobrego dla swoich rodziców, dziadków lub rodzeństwa, dobrze jest mu przypomnieć, że u początków jego dobrego działania jest Duch Boży, który umacnia go, gdy stara się pomagać innym. Kiedy natomiast przeżywa trudne chwile w relacjach z rodzeństwem lub rówieśnikami, cenne wydaje się przypomnienie, że Jezus zostawił nam swojego Ducha Pocieszyciela, który sprawia, iż mimo nieporozumień i kłótni ludzie potrafią sobie wybaczyć i zapomnieć o tym, co było między nimi złego. Istotne jest również wskazanie, że Duch Święty jest z nami na zawsze, nie tylko w trudnych chwilach, które wymagają Jego interwencji jako Ducha Pocieszyciela, ale w każdej chwili życia. Duch Boży umacnia, wspiera i przypomina słowa Jezusa²⁷.

PRZYKŁADY ZACZERPNIĘTE Z PRAKTYKI Z ŻYCIA RODZINNEGO

Niektórym rodzicom towarzyszy przekonanie, że dzieciom w kwestiach wiary można powiedzieć cokolwiek. Jednak owo „cokolwiek” oznacza najczęściej,

²⁴ Por. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1985, s. 92; H. Geiger, *Co wyrośnie...*, s. 31 n.; G. Hansemann, *Wychowanie...*, s. 110; M. Leist, *Nie ma wiary...*, s. 115 n.; T. Michalczyk, *Od kiedy zacząć wychowanie religijne?*, „Katecheta” 25,3 (1981), s. 109; J. Wilk, *Katecheza jako podstawowa funkcja katechumenatu rodzinnego*, „Seminare” 2 (1977), s. 83 n.

²⁵ Por. H. Geiger, *Co wyrośnie...*, s. 28.

²⁶ Por. M. Braun-Gałkowska, *Psychologia...*, s. 92.

²⁷ Zob. szerzej: *Jesteśmy rodziną Jezusa. Przewodnik metodyczny do podręcznika do nauki religii do klasy I*, red. E. Osewska, J. Stala, Tarnów 2008.

że ojcu lub matce brak kontaktu z dziećmi, i to nie tyle intelektualnego, lecz przede wszystkim emocjonalnego. Jeśli przekazywanej przez rodzica prawdzie nie towarzyszy zaangażowanie, to dziecko wyczuwa swoisty rodzaj fałszu, który utrudnia przyjęcie przekazu rodzica. Dziecko niejednokrotnie wzrasta z mylnymi pojęciami religijnymi i fałszywymi wyobrażeniami o Duchu Świętym, które niełatwo dają się poprawić. Pamiętam małe dziecko, które na widok stada gołębi krzychało radośnie: „O, ile duchów świętych!”²⁸.

Małe dziecko poznając i przyjmując treści religijne, opiera się na zaufaniu wobec najbliższych. Przekazanie prawdy o Trzeciej Osobie Boskiej nie jest łatwe i często wywołuje wśród rodziców zażenowanie oraz mnóstwo pytań. Co powiedzieć? Do jakich obrazów odwoływać się wtedy? Gołąb brzmi zbyt naturalistycznie, płomienie ognia wywołują niepokój o bezpieczeństwo kilkulatek, obłok wydaje się zbyt odległy, a wiatr mało przekonujący. Niektórzy rodzice chcieliby uzyskać rodzaj skutecznej pomocy, przewodnika wychowawczego, łatwego do zrozumienia dla nich samych, ale wychodzącego poza proste wskazania, pouczenia, nakazy i zakazy.

Wydaje się, że wielu rodziców odwołuje się do ukazywania Ducha Świętego jako rzeczywistości statycznej, trwałej, niezmiennej, którą można łatwo odkryć i uchwycić. Zapominają oni natomiast, iż zarówno na kartach Pisma Świętego, w Tradycji Kościoła, jak i w czasach współczesnych spotkanie z Duchem Świętym to spotkanie z żywą, prawdziwą, choć niewidzialną Osobą. Duch Święty nie jest tylko „zbawczą siłą”, ale jest Kimś, z Kim wchodzi się w relację osobową. Wiara w Boskość i Osobowość Ducha Świętego jest podstawą wszelkiego kontaktu z Nim. Nie sposób kontaktować się i pogłębiać relacji z wiatrem, obłokiem, ogniem lub samą mocą Trójjedynego Boga.

Jednocześnie Trzecia Osoba Boska jest niewyczerpanym, nieodkrytym do końca misterium. Duch Święty, będąc uosobieniem mądrości, siły, mocy, pojawia się nie jako anonimowa siła, ale jako Ktoś posłany przez Syna, obecny w Kościele, czuwający nad jego trwaniem i rozwojem (por. KKK 737–741), inspirujący także człowieka do otwierania się, twórczości, przemiany i doskonalenia. Łatwiej dziecku wchodzić w tajemnicę istnienia i działania Ducha Świętego, gdy dowiaduje się tego od przyjaciół Jezusa lub od Niego samego. Jedną z interesujących prób wypowiedzi o Trzeciej Osobie Boskiej stosowanej przez rodziców jest wskazanie, iż „Duch Święty jest niewidzialnym posłańcem Pana Jezusa, który otrzymał specjalne zadania, aby pomagać wszystkim ludziom”²⁹. Podobnie często znajduje się wskazanie na siedem darów Ducha Świętego, dzięki którym chrześcijanin może wzrastać i nabierać dojrzałości w wierze. Duch Święty jest wówczas ukazywany jako Szczodroblivy Dawca mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy, bojaźni

²⁸ Por. Badania prowadzone w XI–XII 2007 roku przez studentów Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach pod kierunkiem dr Elżbiety Osewskiej (materiały w posiadaniu autora).

²⁹ Por. tamże.

Bożej i pobożności. Zatem w chrześcijańskim rozumieniu modlitwa o siedem darów Ducha, do której rodzice zachęcają swe dzieci, a jeszcze częściej czynią to dziadkowie, jest w gruncie rzeczy prośbą o jak największe – bo duchowe – podobieństwo do Jezusa³⁰.

* * *

Dorośli mogą być zaskoczeni zmysłem religijnym dziecka wychowanego w głęboko wierzącej rodzinie. Jedna z moich studentek opisywała sytuację, kiedy kilkusobowa rodzina wraz z ośmioletnią dziewczynką oglądała w telewizji transmisję z pogrzebu Ojca Świętego Jana Pawła II. Komentatorzy telewizyjni ciągle przypominali moment, kiedy wiatr przewracał kartki Pisma Świętego leżącego na trumnie papieża. Wskazywano na to zjawisko wielokrotnie jako na bezpośrednie działanie Ducha Świętego. W pewnym momencie ośmioletnia dziewczynka dokonała swojego odkrycia i powiedziała: „A to ja już wiem, kto to jest Duch Święty! To nie wiatr tak zrobił, tylko to Bóg przyszedł w Duchu Świętym, żeby pożegnać papieża i pomóc ludziom, którzy płaczą”. Dziecko, widząc całą rodzinę pogrążoną w smutku i zadumie, zaczęło doszukiwać się sensu w tym, co wtedy się działo. Rozumiało, że dokonywało się coś bardzo ważnego, uchwyciło i wypowiedziało coś, czego nie wyrazili słowami dorośli³¹.

Same rozmowy o Duchu Świętym z dziećmi są niewystarczające, bowiem wiara jest czymś niepojętym i niesie ze sobą wiele pytań. Trudno podać poszukiwany przez rodziców i wychowawców złoty środek na przybliżenie Trzeciej Osoby Boskiej najmłodszym, ale na pewno potrzebne są doświadczenia, zaangażowanie i wspólna modlitwa rodzinna, która stopniowo odkrywa tajemnice i umacnia wiarę.

Zainicjowany w rodzinie proces wtajemniczenia dziecka będzie kontynuowany w liturgii, życiu wspólnoty parafialnej, katechezie i duszpasterstwie. Podejmując wszelkie działania katechetyczne i pastoralne w rodzinie oraz w parafii, należy pamiętać, iż to właśnie

Duch *przygotowuje* ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. On *ukazuje* im zmartwychwstałego Pana, przypomina im Jego słowa i otwiera ich umysły na zrozumienie Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstania. Uobecnia im misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby pojednać ich z Bogiem i *doprowadzić do komunii* z Nim, aby przynosili „obfity owoc” (J 15,5.8.16 – KKK 737).

³⁰ Por. J. Szymik, *Siedem darów Ducha Świętego*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/7dardow_szymik.html (dostęp: 23 I 2008).

³¹ Por. Badania prowadzone w XI–XII 2007 roku.

INTRODUCTION OF CHILDREN INTO THE MYSTERY OF HOLY SPIRIT IN THE FAMILY ENVIRONMENT

Summary

Most specialists in pedagogy and catechetics agree that in the process of introducing children to the mystery of the Holy Spirit, parents should not concentrate as much on a speculative way of presenting Holy Spirit, but rather unite and combine children's everyday experiences with faith reality. The first task of Christian parents should not be the transmission of Catechism, but the care of creating childhood full of love, trust, respect, forgiveness and joy. Only on the basis of faith experiences parents may start to talk with children about the Holy Spirit using correct, interesting and rather simple words. Of significant role in this process is the person of Jesus Christ. Listening to his words the child will discover the Holy Spirit not as an „anonymous Power,” but as a person, who is present in the Church, keeping vigil over Church development and inspiring Christians for opening, creativity, conversions and perfecting life.

Słowa kluczowe: Duch Święty, katecheza dzieci, pierwsze doświadczenia, pierwsze rozmowy, rodzina, tajemnica wiary

Keywords: child catechesis, family, first experiences, first talks, Holy Spirit, mystery of faith